



Ks. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ

redaktor wydania

Właśnie tu, w Sandomierzu, w tym prastarym grodzie, w którym od przeszło tysiąca lat żyją dzieje Kościoła i Ojczyzny... pozdrawiam całą Kościół Sandomierski... – słowa te wypowiedziane 12 czerwca 1999 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II w biskupim mieście nad Wisłą są symbolem jego związków z naszą ziemią. W numerze specjalnym poświęconym jego Osobie chcemy przypomnieć ślady obecności najpierw kardynała Karola Wojtyły, a potem Jana Pawła II, na terenie diecezji sandomierskiej. Odtworzyć jego słowa, przypomnieć miejsca, które go upamiętniają. Pomniki, tablice, szkoły, ulice imienia Jana Pawła II, a nade wszystko żywe ludzkie serca, modlitwy i dzieła...

Sandomierz żegna Ojca Świętego, swego Obywatela...

Pod papieskim Krzyżem

W poniedziałek 4 kwietnia 2005 r. o godz. 12.00 na sandomierskich Rybitwach odbyły się uroczystości żałobne z racji odejścia do domu Ojca papieża Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Sandomierza.

Wszystkich zgromadzonych serdecznie powitały władze miasta, z burmistrzem Jerzym Borowskim i przewodniczącym Rady Miasta Ryszardem Lewandowskim, oraz biskup Andrzej Dzięga, ordynariusz diecezji sandomierskiej, który przewodniczył nabożeństwu.

Pod papieskim krzyżem, w miejscu pamiętnej celebracji 12 czerwca 1999 r., udekorowanym na tę chwilę flagami Watykanu, Polski i Sandomierza, spowitymi kirem, zebrali się biskupi sandomierscy, duchowieństwo, władze miejskie i samorządowe, wojsko, policja i strażacy, rycerstwo ziemi sandomierskiej, młodzież organizacji „Strzelec”,



MARIUSZ BOBULA

Krzyż Walecznych widziany od strony skarpy sandomierskiej. Na błoniach tysiące wiernych modli się za Papieża.

harcerze, a także młodzież z sandomierskich szkół i mieszkańcy miasta. Bardzo uroczystie prezentowało się kilkadziesiąt pocztów sztandarowych oraz delegacje szkół z kwiatami i symbolicznym światłem. Rozważania oparte na katechezach Jana Pawła II przed uroczystością prowadził rektor WSD w Sandomierzu ks. dr Jan Biedroń, a

towarzyszył mu chór młodzieży Collegium Gostomianum.

W przemówieniu burmistrz Jerzy Borowski podkreślił związki Sandomierza i całej diecezji najpierw z ówczesnym kardynałem Karolem Wojtyłą, a później z papieżem Janem Pawłem II. „Wyrazem ogromnej miłości

dokończenie na s. 3

NIEZWYKŁA KRONIKA PONTYFIKATU



JACEK SOBENIAK

Staszowski kolekcjoner Jan Głaz rozpoczął zbieranie pamiątek związanych z Ojcem Świętym Janem Pawłem II 16X 1978 r. w dniu inauguracji pontyfikatu. Owocem jego pasji jest liczące kilka tysięcy „papieskie abecadło”, obejmujące wszystkie dziedziny związane z Papieżem Polakiem, m.in.: plakat, numizmaty, filatelistykę, rzeźbę, archiwalia. Dokumentalista papieski ze Staszowa zbiera również wszystko, co o Janie Pawle II ukazało się w tygodniku katolickim „Gość Niedzielny”.

Zbiór staszowski kolekcjonera Jana Głaza zawiera kilka tysięcy eksponatów związanych z Ojcem Świętym Janem Pawłem II

Niezwykła kolekcja papieska nosząca imię zmarłej żony Jana Głaza, Ireny – jej kustosza, była prezentowana w sandomierskim Domu Katolickim z racji jubileuszu X-lecia sandomierskiego GN. **ERBES**

Papieskie „Amen”

SANDOMIERZ. Punktualnie o 21.37, w sobotę 9 kwietnia br., chór w bazylice katedralnej w Sandomierzu wyśpiewał trzykrotne „Amen”, ostatnie słowo, jakie wypowiedział Jan Paweł II przed swoją śmiercią w ubiegłą sobotę. Po chwili cichy zebrani w świątyni wyśpiewali trzykrotnie „Jezu, ufam Tobie”, które zakończyło kolejny dzień czuwania i modlitwy za śp. Ojca Świętego. Wcześniej wierni uczestniczyli we Mszy świętej, której przewodniczył bp Marian Zimałek, odmówili Różaniec i Koronkę do Bożego Miłosierdzia.



KS. DARIUSZ WOZNICZKA

Księga wystawiona była w sandomierskiej katedrze

Marsz wdzięczności



KS. DARIUSZ WOZNICZKA

Tysiące sandomierzan podziękowało za dar pontyfikatu Jana Pawła II

SANDOMIERZ. „Adagio” Albinoniego, które odegrały kuranty z ratuszowej wieży 7 kwietnia o godz. 18.00 na rynku w Sandomierzu zamiast hejnału, dało sygnał do rozpoczęcia marszu wdzięczności za pontyfikat Jana Pawła II. Tysiące uczestników, z zapalonymi świecami i

pieśniami na ustach, przeszło z Rynku ulicami miasta na Rybitwy pod krzyż papieski. Po modlitewnym spotkaniu przy ołtarzu uczestnicy przeszli do katedry na Apel Jasnogórski, w czasie którego na ręce ks. bpa Zimałka przekazana została urna z kondolencjami.

Każdy zapalił świecę



ANDRZEJ GAJEWSKI

W dniu pogrzebu Papieża przed kościołem pw. MB Wspomożenia Wiernych zapłonęły setki zniczy

POŁANIEC. W połanieckich kościołach odbyło się wiele nabożeństw żałobnych, w których uczestniczyli przedstawiciele niemal wszystkich zakładów pracy i instytucji samorządowych. Natomiast w piątek wieczorem, w dniu pogrzebu Papieża, w geście symbolicznego pożegnania, połączanie zapalili przed kościołami świece i znicze, które ustawiono w kształt krzyża. Na znak pamięci dla zmarłego Ojca Świętego, w dniu jego pogrzebu o godzinie 21.37, w niemal wszystkich domach i mieszkaniach na terenie miasta energetyków zgasły światła.

Wielka uroczystość żałobna



KS. PAWEŁ ANIOŁ

Nad wypełnionym po brzegi Rynkiem widniały promieniujący światłami krzyż i wielki wizerunek Ojca Świętego

OSTROWIEC ŚWIĘTO-KRZYSKI.

Ponad 17 tys. wiernych zgromadziło się 7 kwietnia br. na rynku, aby uczestniczyć we Mszy św. w intencji Jana Pawła II. Eucharystię celebrowało 30 kapłanów z miasta i okolic. Odmówiono wspólnie Różaniec, o godzinie 21 odśpiewano Apel Jasnogórski, a następnie rozpoczęła się Msza św. pod przewodnictwem ks. Tadeusza Lutkowskiego, proboszcza par. św. Michała Archanioła. O 21.37 zgasły wszystkie światła, zaczęły wyc syreny alarmowe, a wierni za-

palili świece. W ciszy zapłonął także krzyż z pochodni trzymany przez harcerzy i członków organizacji „Strzelec”. Pieśni w czasie Mszy wykonywał Chór Nauczycielski „Coro Cantorum”. Komunię św. przyjął kilka tysięcy osób, był to na pewno największy wspólny sakrament w dziejach miasta. Mieszkańcy miasta ustawili także ogromny szpaler z płonących świec na całej alei Jana Pawła II. Organizatorem był Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Odśpiewali „Barkę”

TARNOBRZEG. Mszą św., odprawioną na placu Bartosza Głowackiego 7 kwietnia o godz. 17.30, tarnobrzeżanie uczcili pamięć Jana Pawła II. Jeszcze nigdy miejsce to nie widziało takich tłumów, przybyło bowiem ok. 10 tys. wiernych. Mszy św. sprawowanej przez proboszczów większości tarnobrzeżskich parafii przewod-

niczył ks. dziekan Stanisław Bar. Homilię wygłosił o. Maciej Złonkiewicz, przeor klasztoru oo. Dominikanów. Nie zabrakło ulubionych pieśni Ojca Świętego – *Abba Ojciec* oraz szczególnie umiłowanej *Barki*. Po zakończeniu Eucharystii Tarnobrzeżski Dom Kultury zaprezentował krótki program artystyczny.



BOGDAN MYSŁIWEK

Tysiące tarnobrzeżan przyszło, by uczestnicząc w Mszy św., pożegnać Ojca Świętego

Sandomierz żegna Ojca Świętego, swego Obywatela...

Pod papieskim krzyżem

dokończenie ze s. 1

i najgłębszego szacunku dla naszego Papieża, a zarazem wielkim honorem i zaszczytem dla obecnych i przyszłych pokoleń sandomierzan, było podjęcie przez Radę Miasta Sandomierza 28 marca 1997 roku uchwały, na mocy której nadano Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sandomierza. W głębi tysięcy serc zachowamy po wsze czasy wdzięczność dla świętej pamięci Ojca Świętego za obecność wśród nas w historycznym dniu wizyty, za modlitwę i posługę pasterską przy białym, tonącym w bujnej zieleni, sandomierskim ołtarzu oraz za szczęście usłyszenia z jego ust dobrze znanych, ale wciąż

godnych przypominania prawd, że »Bóg jest miłością«, a ludzie winni być »potężni wiarą« i »czystego serca«.

Później biskup sandomierski Andrzej Dzięga, gdy Sandomierz w osobach jego władz żegnał śp. umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II, powiedział pod papieskim krzyżem na Rybitwach: „Tu już nie chodzi o słowa moje, chodzi o tę szczególną nić, która poprzez to miejsce ciągle ciebie łączy z Janem Pawłem II. Bo w tym miejscu jest ślad jego stopy, w tym miejscu jest znak jego obecności i jest jego modlitwa, i jest jego słowo, i jest jego błogosławieństwo. I w tych dniach, które przeżywamy, aż do niedzieli włącznie, do 10 kwietnia, chciałbym wszystkich was prosić, odkładajmy jeszcze sta-

tystyki, odkładajmy jeszcze podsumowania, a trwajmy na modlitwie, aby ta więź pomiędzy twoim sercem i osobą Jana Pawła II umocniła się w tobie i we mnie, bo te dni są po to. I dlatego trwamy w świątyniach całej diecezji razem z braćmi i siostrami na całym świecie na liturgiach Mszy św. Teraz, w tym miejscu, gromadzimy się na wspólną modlitwę, na modlitwę szczególnie umiłowaną przez Ojca Świętego. To będzie i Różaniec, i to będzie wsluchanie się w rozważania biblijne, w nauczanie i przekaz Jana Pawła II. Cieszę się, że tu przybywaliśmy od pierwszych godzin na wiadomość o śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. Cieszę się z tych setek i tysięcy, które się w tym miejscu pojawiły wczoraj w różnych porach

dnia. I cieszę z obecności w tym momencie wszystkich was, i to z obecności tak uroczystej. Niech się ta uroczysta chwila spotkania stanie jedną wielką modlitwą”.

Na apel i wezwanie Pasterza diecezji sandomierskiej wszyscy zebrani odmówili część chwalebnej Różańca św., a potem wysłuchali treści homilii śp. Ojca Świętego Jana Pawła II z Sandomierza, odczytanej fragmentami przez rajców miejskich. Następnie delegacje oficjalne i wszyscy zebrani złożyli wieńce, kwiaty i zapalone znicze pod portretem Jana Pawła II oraz wokół krzyża-pomnika „Mocni wiarą”. Na zakończenie uroczystości żałobnych wszystkich zebranych pobłogosławili biskupi sandomierscy.

Ks. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ

Zaproszenie

Rekolekcje

Diecezjalne Centrum Kultury, Edukacji i Formacji Chrześcijańskiej „Quo vadis” w Sandomierzu w Roku Eucharystii, a w naszej diecezji w Roku Rodziny, zaprasza na rekolekcje kapłańskie w terminie 17–20 kwietnia 2005 r. Rekolekcje rozpoczną się w niedzielę kolacją o godz. 19.30, a zakończą w środę obiadem o godz. 13.00. Koszt uczestnictwa wynosi 240 zł. Rekolekcje poprowadzi o. Tytus Piłat OP. Diecezjalne Centrum „Quo vadis” mieści się w klasztorze po Franciszkanach Reformatach z końca XVII wieku. Odbývają się w nim rekolekcje, dni skupienia, warsztaty, szkolenia oraz wiele najrozmaitszych zajęć i spotkań. Ośrodek posiada 86 miejsc noclegowych, kaplicę, jadalnię i ogród rekreacyjny. Zgłoszenia przyjmujemy do 15 kwietnia br. włącznie: Diecezjalne Centrum „Quo vadis”, pl. św. Wojciecha 4, 27-600 Sandomierz, tel. 832 77 82, 832 33 80, e-mail: jozef-szczepanski@wp.pl. ■

Papieskie wydawnictwa

Sandomierskie Wydawnictwo Diecezjalne wypuściło na rynek księgarski znaczącą liczbę publikacji o tematyce papieskiej, niektóre z nich okazały się bestsellerami, jak choćby „Jan Paweł II o Miłosierdziu”, czy „Jan Paweł II do Ciebie”. Pierwsza z nich stanowi zbiór wybranych tekstów i wy-

nem o Bożym miłosierdziu pt. „Bóg bogaty w Miłosierdzie”, który został wykonany przez „Skaldów”, do słów Kazimierza

wła II. Mowa o publikacji „Obecny” i monumentalnym albumie „Potężni wiarą”.

Nie zabrakło również książeczek dla naszych milusińskich. Wystarczy wymienić choćby uroczą kolorowan-



Wiszniewskiego, na powitanie Papieża w łagiewnickim sanktuarium.

Niezwykle ważne miejsce w dorobku WDS mają dwa albumy, będące swoistym dokumentem obecności Ojca Świętego na sandomierskich drogach, początkowo jako kard. Karola Wojtyły, potem, pamiętnego dnia 12 czerwca 1999 r., jako papieża Jana Pa-

powiedzi Ojca Świętego, dotyczących miłosierdzia Bożego. Do książki dołączono gratisową płytę CD z hym-

kę „Papież wśród dzieci” czy wydaną w ostatnich tygodniach powiastkę „Jan Paweł II, czyli jak Karolek został papieżem”. ■

Ojciec Święty Jan Paweł II,
 niczym pieczęć miłości
 samego Boga, **odcisnął**
śląd w pamięci
mieszkańców
diecezji
sandomierskiej.

tekst i zdjęcia
MARIUSZ BOBULA

W sercach lu-
 dzi pozostanie
 na zawsze do-
 brym Ojcem i
 Przyjacielem, który pokazy-
 wał, jak służyć Chrystusowi,



Główna ulica Stalowej Woli została nazwana aleją Jana Pawła II

człowiekowi i prawdzie. Jego śmierć zjednoczyła nas wszystkich jak nigdy dotąd. Czujemy i wierzymy, że powinniśmy sobie wybaczać, by skutecznie budować cywilizację miłości. Czas jest trudny, a przed nami poważny egzamin z jego nauczania.

W naszym regionie jest wiele fizycznych znaków, świadczących o obecności w sercach ludzi Jana Pawła II: pomniki, różnego rodzaju okolicznościowe tablice pamiątkowe, nazwy ulic czy szkół. Szczególnie te ostatnie mają ogromne znaczenie,



bo Papież jako patron nobilituje, ale i zobowiązuje, pokazując perspektywę rozwoju człowieka opartą na miłości i prawdzie.

Łączuch jedności

– Promowanie i wspieranie wszechstronnego rozwoju młodzieży oraz wychowanie oparte na wartościach głoszonych przez Patrona – to podstawowe cele działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Podkarpackiej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II – mówi Mariusz Guzek, prezes tegoż stowarzyszenia, zarazem dyrektor SP nr 23 im. Jana Pawła II w Rzeszowie.

– Pomysł zrzeszenia się zorganizowano trzy ogólnopolskie spotkania: w Radomiu, Sułoszowej i Twardogórze. Zjazd w Sułoszowej zaowocował wydaniem monografii „Ojciec Nasz”, bę-

szkół noszących imię Jana Pawła II zrodził się w Radomiu. Dyrektor Zespołu Szkół Integracyjnych Halina Marciniak postanowiła zaprosić do siebie dyrektorów innych szkół noszących to imię, aby wspólnie przygotować się do wizyty Ojca Świętego w Toruniu. Jeszcze przed tą pielgrzymką



Tron papieski z czarnego dębu, wykonany przez artystę rzeźbiarza Jana Macieja Łyko. Obecnie tron znajduje się w kościele parafialnym w Ulanowie.

Pieczęć m

diecezji sandomierskiej

niłości



dającej da-rem ołtarza podczas Mszy św. – dodaje prezes Guzek.

– Ojciec Święty wypowiedział takie słowa odnośnie do wychowania młodego pokolenia: „Budować fundamenty pod ich przyszłe życie”. I te właśnie słowa na specjalnej tablicy można przeczytać w centralnym miejscu naszej szkoły – podkreśla z dumą Ludwika Błażejowicz, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Pysznicy.

Pomnik Jana Pawła II przed bazyliką konkatedralną w Stalowej Woli, którą w 1973 r. konsekrował kard. Karol Wojtyła



To logo znajduje się na Domu Katolickim w Sandomierzu

– Przede wszystkim widzę, że nauczanie w duchu wartości chrześcijańskich przynosi pozytywne owoce. Dzieci stają się lepsze, chcą się uczyć, zwracają uwagę na swoje zachowanie, bo wiedzą, że Ojca Świętego nie można zawieść...

Wymagający Patron

Jak się okazuje, szkoła, która zdecyduje się przyjąć za patrona właśnie osobę Jana Pawła II, może wiele zyskać, zarówno w wymiarze duchowym, jak i intelektualnym, a także sportowym, rekreacyjnym oraz turystycznym. Stowarzyszenie to bowiem organizuje wiele imprez, by wymienić tylko rajdy papieskie, konkursy recytatorskie i turnieje sportowe. Młodzież więc wyjeżdża, spotyka się z rówieśnikami, nawiązuje nowe znajomości i przyjaźnie, wiele uczy się, zwiedzając nowe miejsca. To wszystko ubogaca.

Na terenie diecezji sandomierskiej istnieje osiem szkół podstawowych, noszących imię Jana Pawła II: w Cyganach, Gorzycach, Nowosielcu, Pysznicy, Stalowej Woli, Tarnobrzegu, Woli Rzezczyckiej i Zabrnii; cztery gimnazja: w Gorzycach, Słężakach, Tuszowie Narodowym i Ulanowie; trzy Zespoły Szkół: w Osieku, Staszowie i Wilczej Woli oraz jedno

przedszkole w Tarnobrzegu.

– Przedszkole jest oflagowane, pod tablicą pamiątkową znajdują się kwiaty i pali się znicz – mówiła nam na gorąco 5 kwietnia br. Małgorzata Korczak, dyrektor jedynego w diecezji sandomierskiej Przedszkola nr 13 im. Jana Pawła II w Tarnobrzegu.

– Dzieci mają świadomość wydarzenia wielkiej wagi, jakim jest śmierć Następcy św. Piotra. W czasie żałoby były naprawdę grzeczne, więcej pytały o swojego wielkiego Rodaka, wykonywały różne prace tematycznie związane z pontyfikatem. Nauczycielki prowadziły specjalne zajęcia o charakterze refleksyjnym, skłaniającym do zadumy, oczywiście odpowiednio do poziomu dzieci. Ten ruch i praca nie zmieniają oczywiście faktu, że wszyscy



Pomnik Ojca Świętego przed kościołem w Tarnobrzegu Wielowsi. Na terenie tej parafii Papież lądował w 1999 r. przed swoją pamiątką pielgrzymką do Sandomierza.

czujemy pustkę. Z nostalgią wspomni- nam ostatnie życzenia z Watykanu, które otrzymaliśmy 30 listopada ubiegłego roku. Ojciec Święty nie żyje, ale pozostawił nam swoją naukę, którą musimy teraz wprowadzać w życie, zgodnie z misją naszego przedszkola. Wartości takie jak dobro, piękno, prawda, tolerancja, pracowitość stanowią wyznacznik naszej pracy i tego będziemy się mocno trzymać. Włączamy się w akcje charytatywne, koncerty dobroczynne i różne inicjatywy mające na celu pomoc drugiemu człowiekowi. Tego właśnie chciał od nas Ojciec Święty. ■



Młodzież z ks. Mariuszem Piotrowskim z Sandomierza – odpowiedzialnym za organizację w diecezji tzw. Dnia Papieskiego

Sonda
BEZ LĘKU

Ks. DR MIECZYSLAW MALIŃSKI, PRZYJACIEL PAPIEŻA, PUBLICYSTA, REKTOR KOŚCIOŁA SS. WIZYTEK W KRAKOWIE:



– Na początku pontyfikatu Ojciec Święty wypowiedział słynne słowa, przemawiające do każdego z nas: „Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Dobrze wiedział bowiem, że ludzie boją się, że panuje strach przed przeszłością, teraźniejszością, przyszłością. Strach człowieka przed człowiekiem. I tym złęknionym ludziom Papież mówi: Bóg jest waszym Ojcem, stworzył was z miłości i nad wami czuwa. To są słowa fundamentalne dla ludzkości, dla każdego człowieka, a misjonarza w szczególności. Bez tych słów staniemy się bandą wilków, które się wzajemnie pożrą.

KRZYSZTOF ZANUSSI, REŻYSER I SCENARZYSTA, CZŁONEK PAPIESKIEJ RADY DS. KULTURY:



– Papież wiele razy zwracał uwagę na fakt, że kultura jest niezmiernie ważną dziedziną życia i stanowi o jego jakości. Na przeciwnym biegunie kultury jest dzikość, prymitywizm, zewierzęczenie i chamstwo. Ludzkość przez wieki mozolnie pnie się do góry, przewyciężając barbarzyństwo. Kultura jest drogą oświecenia człowieka, dlatego nie powinno być rozdźwięku między chrześcijaństwem a kulturą. Misjonarze zaś mają w tej kwestii olbrzymie pole do popisu.

Wywiady sandomierskiego „Gościa”

Otwieranie misyjnych drzwi

Rozmowa z ks. **Markiem Dziobą**, dyrektorem Sekretariatu Papieskich Dzieł Misyjnych w Diecezji Sandomierskiej



Mówi Ksiądz o świeckich. A ilu księży z diecezji pracuje obecnie na misjach?

– Księża diecezjalnych 14: w Rosji, na Ukrainie, Białorusi, Ekwadorze, RPA i Czadzie. Oprócz tego nasi kapłani pracują w Zachodniej Europie, której kraje jednak nie są określane jako misyjne, gdyż mieszkają tam chrześcijanie, np. w Belgii, gdzie pracuje ks. Jan Tokarski. Praca na Zachodzie w rozumieniu teologicznym, w terminologii misjologicznej, to reewangelizacja: ponowne głoszenie Ewangelii chrześcijanom, którzy ulegli laicyzacji, pogubili się w życiu, nie są praktykujący.

Wróćmy jeszcze do Mariusza. Czy posłanie świeckiego misjonarza ma podobny charakter, co posłanie kapłana?

– Tak. Mariusz otrzyma krzyż misyjny. W jego rodzinnej parafii, w Opatowie, odbędzie się specjalna uroczystość z udziałem Księdza Biskupa. Niedługo potem nasz świecki misjonarz wyjedzie do Rwandy, by po pierwsze głosić Ewangelię, po drugie – dzielić się swoimi talentami. Tym samym Mariusz będzie wypełniał życze-

nie Ojca Świętego Jana Pawła II o rozkrzewianie wiary na wszystkie kontynenty. Wiemy dobrze, jak wielki nacisk kładł Papież - Polak na dzieła misyjne. Napisał na ten temat specjalną encyklikę zatytułowaną „Redemptoris missio”. Sam też był największym misjonarzem, wciąż pielgrzymującym do najdalszych zakątków globu, aby wszystkim ludziom głosić prawdę o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie, w którym wszyscy otrzymaliśmy nowe życie.

Mówiąc o Mariuszu, wygląda Ksiądz na bardzo zadowolonego.

– Bardzo się cieszę, a jego wyjazd traktuję jako wielki sukces. Z Mariuszem, w październiku 2003 r., przygotowania do wyjazdu na misję rozpoczęło 7 osób świeckich. Na razie wyjeżdża tylko on. Niektórzy zrezygnowali, inni się przygotowują, a raczej pozostają na etapie rezeźniania swojego powołania. Mam nadzieję, że większość z nich wesprze Mariusza i tak Papieskie Dzieła Misyjne w diecezji sandomierskiej będą się sukcesywnie rozwijać. Tego pragnął Papież, tego oczekuje od nas Kościół, który z natury swej jest misyjny. ■

Osiek. Jedna z imprez promujących idee misyjne.



MARIUSZ BOBULA

We Włostowie chcą mieć swojego świętego

Kanonizacja oczekiwana od wieków

- Jesteśmy przekonani o tym, że bł. Wincenty Kadłubek ma naszą rodzinę w nieustannej opiece.

Syn odzyskał słuch, my wielokrotnie wychodziliśmy cało z różnych opresji i chorób. A wszystko dzięki modlitwie do Boga za pośrednictwem mistrza Wincentego – mówią zgodnie Julianna i Jan Suskowie z parafii Włostów. Dodają, że codziennie odmawiają modlitwę do bł. Wincentego, napisaną przez ks. kan. Jerzego Siarę, proboszcza z Włostowa.

To właśnie dzięki niemu i wielu parafianom w ostatnich latach zintensyfikowano starania o kanonizację bł. Wincentego Kadłubka. We wrześniu 2003 r. ks. Jerzy był na audyencji u Ojca Świętego, podczas której poinformował go, że w każdą drugą niedzielę miesią-



Figura bł. Wincentego Kadłubka w kościele parafialnym we Włostowie

ca parafia Włostów modli się o rychłą kanonizację sławnego kronikarza i biskupa.

– Jan Paweł II udzielił mi wtedy błogosławieństwa na dalsze starania o chwałę świętych dla bł. Wincentego – relacjonuje ks. Siara. – 31 stycznia 2004 r. otrzymałem z Kongregacji ds. Kanonizacyjnych zawiadomienie o liście Ojca Świętego z 12 grudnia 2003 r. i jego prośbie, aby uzupełnić dane dotyczące życia i cnót bł. Wincentego Kadłubka. Kongregacja watykańska poinformowała również, że kanoniczna procedura wymaga uznania cudu dokonanego przez wstawiennictwo Błogosławionego. Zaistniałe fakty są dla nas światłem nadziei, ale również zadaniem, aby przyspieszyć oczekiwaną od wieków kanonizację – podkreśla ks. Proboszcz. **MB**

Komentarz tygodnia

Droga do Ojca

To wydarzyło się wiele lat temu. Byłem dziewięcioletnim, bardzo chorym dzieckiem. Rodzice zdecydowali się na umieszczenie mnie w stalowowolskim szpitalu.

Kilka dni później do tego samego szpitala trafił mój ojciec. Od czterech lat cierpiał na białaczkę, wtedy chorobę nieuleczalną. Nie wiedziałem o wyroku, z którym żył, nie przypuszczałem, że odejście ojca jest nieuchronne, że jego życie gaśnie z dnia na dzień. W domu rodzice chronili mnie i starszego brata przed wszystkim, co mogło zburzyć nasz spokój. Chyba na swój sposób przyzwyczailiśmy się do tego, że ojciec co jakiś czas wyjeżdżał do krakowskiej kliniki lub szedł do miejskiego szpitala. Kiedy jednak był w domu, to jak inni ojcowie chodził codziennie do huty, uczył i bawił się z nami. Na pozór życie to-

czyło się zwyczajnie i prosto.

W szpitalu ojciec przyszedł do mnie z owocami. Ciepły, serdeczny, przytulił mnie mocno. Był, tak jak ja, ubrany w piżamę, tylko z nosa wystawały mu tampony. Pamiętam, jak powoli, uśmiechnięty, pozdrawiając mnie dłonią, odchodził później do windy. Widziałem go wtedy po raz ostatni – w kilka dni później zmarł. Nie mogłem być na pogrzebie, z okna widziałem tylko trumnę wynoszoną ze szpitalnej komory.

To wydarzenie przypominałem sobie, kiedy w środę 30 marca 2005 r. Ojciec Święty pojawił się w oknie swojego watykańskiego apartamentu. W tym samym oknie, z którego przez 26 lat modlił się na „Anioł Pański” i prze-



PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny
„Tygodnika
Nadwiślańskiego”

mawiał do milionów pielgrzymów, którzy przewinęli się przez Plac Świętego Piotra. Cierpiący do granic ludzkiej wytrzymałości, z twarzą naznaczoną śmiertelnym bólem, bezskutecznie próbował do nas przemówić. I pomy-

ślałem wtedy, że bardzo chciałbym usłyszeć słowa Papieża, dwa lub trzy wypowiedziane z trudem zdania. Potem jednak przyszła refleksja, że w istocie słowa były niepotrzebne. Zostałyby skrupulatnie zapisane, a później cytowane tysiące razy w mediach, przestaniając ostatni ziemski wizerunek Ojca Świętego. A tak pozostały przed oczami jego twarz i oczy. I serdeczne objęcie ojcowskim ramieniem.

Właśnie wtedy powrócił obraz sprzed niemal trzydzie-

stu lat. Obraz znikającej w mroku korytarza postaci z uniesioną dłonią. Postaci którego ojca, którego przecież od dawna nie ma, a którego obecność czułem w swoim życiu wielokrotnie. Ile razy pytałem sam siebie, dlaczego musiał odejść, kiedy był mi tak potrzebny... Ale w końcu przychodziła chwila, kiedy czułem jego obecność i wsparcie. Tak, byliśmy i jesteśmy razem. W innych światach, ale razem.

Zwyczajna ludzka rozpacz po stracie osoby najbliższej jest zrozumiała. Czujemy się osieroceni i zagubieni. Nie ma już z nami Ojca, ale zostały jego słowa, przesłanie i dobro, które nam przekazał. I głębokie przekonanie, że przez śmierć przechodzimy do nowego życia. Tam spotkamy się ponownie. I będziemy ze sobą na zawsze. Nie lękajmy się... ■

PANORAMA PAPIESKICH MIAST

Trzy historyczne wizyty

Dziś, w numerze specjalnym sandomierskiego GN, chcemy ukazać miejsca w naszej diecezji szczególnie związane z papieżem Janem Pawłem II. Pisaliśmy o nich obszernie w sandomierskim GN w 1999 r. z racji pielgrzymki Ojca Świętego do diecezji sandomierskiej.

Sandomierz

Ówczesny arcybiskup metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła brał udział w trzech doniosłych uroczystościach w Sandomierzu: 2 i 3 lipca 1966 r. w obchodach Tyśiąclecia Chrztu Polski, 7 stycznia 1967 r. w pogrzebie bpa sandomierskiego Jana Kantego Loraka oraz 8 i 9 czerwca 1968 r. w 150-lecie istnienia diecezji sandomierskiej. Jako wikariusz Jezusa Chrystusa Jan Paweł II odwiedził Sandomierz 12 czerwca 1999 r. podczas VII pielgrzymki do Ojczyzny i odprawił uroczystą Eucharystię pod malowniczą nadwiślańską skarpią wobec ponadpółmilionowej rzeszy wiernych. Przed odjazdem modlił się w sandomierskiej bazyliece katedralnej.

Tarnobrzeg

Prawdopodobnie przyszedł papież Jan Paweł II pierwszy raz stanął na tarnobrzegskiej ziemi w dramatycznych dniach wojennego września 1939 r., gdy Wojtyłowie, ojciec i syn, uciekali przed hitlerowcami z Krakowa. Może był to przypadek, a może dlatego, że mieszkała tu rodzina i znajomi Juliusza Kydryńskiego, z którym młody Karol bardzo się zaprzyjaźnił. Później kard. Karol Wojtyła gościł w Tarnobrzegu 7 września 1966 r. na uroczystej koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Dzikowskiej. Korony nakładał ówczesny Prymas Tyśiąclecia kard. Stefan Wyszyński. Przy ołtarzu na dziedzińcu kościoła 8 września uroczystą Sumę celebrował ówczesny metropolita krakowski Karol Wojtyła. W 10 lat później – 19 grudnia 1976 r. – odbywały się uroczystości 300-lecia obecności obrazu Matki Bożej w Tarnobrzegu. Przed Jej cudownym obrazem modlił się kard. Wojtyła. – *To miejsce* – powiedział w homilii przyszedł Papież – *zostało upatrzone przez Boga, podobnie jak kiedyś w Betlejem, żeby się w nim odnawiała przez Wizerunek Bogarodzicy tajemnica Bożego rodzenia. I było przez*



ARCHIWUM OO. DOMINIKANÓW W TARNOBZREGU

Bożych. Maryja tu matkuje, w tym polskim Betlejem. Pragnę, aby każdy z was, stróżów tego świętego miejsca i każdy pielgrzym mówił o Jej Matkowaniu w Kościele tarnobrzegskim, aby mówił następnym pokoleniom, abyście wszyscy, patrząc w Bogarodzicę – Matkę Bożą Dzikowską, znajdowali Chrystusa, żyli pełnią życia ludzkiego i życia chrześcijańskiego. Trzecie odwiedziny Karola Wojtyły – Jana Pawła II w Tarnobrzegu były najkrótsze, acz najdonioślejsze. 12 czerwca 1999 r. papieski helikopter wylądował w podtarnobrzegskim osiedlu Wielowieś.

Stalowa Wola

Ogarniam sercem inne miasta i ośrodki przemysłowe, zwłaszcza Stalową Wolę, miasto – symbol wielkiej wiary ludzi pracy, którzy z godną podziwu ofiarnością i odwagą wnosili swoją świętynię, pomimo trudności i gróźb ze strony ówczesnych władz komunistycznych. Miałem radość poświęcić ten kościół – tak bardzo ciepło i wzruszająco mówił o Stalowej Woli Jan Paweł II 12 czerwca 1999 r. w Sandomierzu. Dzisiejszą stalowowolską bazylikę konkatedralną kard. Karol Wojtyła poświęcił 2 grudnia podczas pamiętnej zimy stulecia 1973 r. Kardynał z Krakowa przybył z opóźnieniem spowodowanym zaspami śnieżnymi, jakie powstały po obfitych nocnych opadach. Po

Kard. Karol Wojtyła przewodniczył uroczystościom 300-lecia obecności obrazu Pani Dzikowskiej w tarnobrzegskim klasztorze oo. Dominikanów

uroczystym powitaniu i wprowadzeniu do kościoła, koncelebracji udali się do zakrystii, by przygotować się do sprawowania Najświętszej Ofiary. Wyszli przez kaplicę Najświętszego Sakramentu. Poświęcenie nastąpiło na początku Mszy św. przez pokropienie ścian wewnątrz i na zewnątrz kościoła. Kardynał Wojtyła poświęcił wówczas także tabernakulum i niewielki krzyż. Po zakończeniu uroczystości w klasztorze Kapucynów w Rozwadowie odbył się obiad, bowiem ówczesna plebania przy kościele św. Floriana była za mała, by móc pomieścić sporą grupę gości. Żegnając się, kard. Karol Wojtyła – za pięć lat Jan Paweł II – z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru zwrócił się do biskupa Ignacego Tokarczuka: *Bracie Ignacy, będę jeszcze dziś pracował w twojej diecezji, bo jadę na pogrzeb do Babicy.* Dwadzieścia sześć lat później, 12 czerwca 1999 r., Ojciec Święty Jan Paweł II oglądał miasto św. Floriana i katedrę z okien helikoptera...

Staszów

Pamiętam Staszów, kościół na górze... – tak o staszowskiej farze św. Bartłomieja mówił podczas prywatnej audiencji 20 stycznia 2002 r. autorowi tego tekstu Jan Paweł II. Miasto nad Czarną zasługuje na miano „papieskich” w naszej diecezji, bowiem tu stanął monumentalny kościół Ducha Świętego (1983–1996) – wotum za uratowanie życia Papieża Polaka w zamachu z 13 maja 1981 r.

KS. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ